

Ks. Janusz Lekan*
WT KUL, Lublin

PRZEBACZENIE W OPTYCE MIŁOSIERDZIA

W refleksji nad przebaczeniem widzianym w świetle Bożego miłosierdzia zechcemy, by pójść następującą drogą: Był taki moment w dziejach człowieka, że przebaczenie nie było potrzebne (harmonia stworzenia). Człowiek zburzył tę relację przez złe wykorzystanie swej wolności (grzech pierworodny). Bóg nie pozostawił jednak człowieka samego i wyszedł ku niemu (przebaczenie w Chrystusie). Przebaczenie to jest dostępne (w Kościele) w sposób zwyczajny, sakramentalny (sakrament pokuty i pojednania) i nadzwyczajny (pozasakramentalny). Posiada konkretne skutki antropologiczne (nowy człowiek). Boże przebaczenie jest niezbędne, aby dokonało się przebaczenie w relacjach międzyludzkich (jedno serce).

Teologia ma być refleksją w świetle wiary prowadzoną nad tajemnicą Boga w taki sposób, aby dawała odpowiedzi na najważniejsze pytania człowieka, niezależne od epoki. Doświadczenie ludzkości wskazuje na konfliktowość ludzkich relacji i konieczność rozwiązywania tych węzłów, również (albo przede wszystkim) przez umiejętność przebaczenia. W tych relacjach, naznaczonych prawdą o grzechu, nie brak rzeczywistego doświadczenia skutków zła ujawniającego się choćby w sztywności, pozbawianiu władzy, kłamstwie czy oszustwie. Zamiast rozgoryczenia z powodu czegoś, czego nie możemy usunąć ze świata raz na zawsze, chrześcijanie mają inną możliwość tworzenia i osiągnięcia pokoju: przez przebaczenie, które nie bagatelizuje zła i nie cofa czegoś, co już się wydarzyło. Przebaczenie oznacza włączenie w relacje międzyludzkie Boga, który „odpuszcza wszystkie twoje winy” i „leczy wszystkie twe niemoce” (Ps 103,3). Dzięki wsparciu Bożej łaski człowiek posiada odpowiednią siłę, by wybaczać i umożliwiać kolejne początki tam, gdzie wydaje się to ponad ludzkie siły.

HARMONIA STWORZENIA

„Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. Pierwszy artykuł *Credo* wskazuje na punkt wyjścia w zrozumieniu naszego tematu prze-

* Ks. dr hab. Janusz Lekan – profesor KUL, Katedra Chrystologii i Personalizmu Chrześcijańskiego KUL. Kontakt z autorem: jlekan@kul.lublin.pl.

baczenia widzianego w optyce teologicznej. Stworzenie świata i człowieka jest tajemnicą wiary. Autor Listu do Hebrajczyków stwierdza: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hbr 11,3). Nie jest to więc zwykła prawda kosmologiczna, lecz przede wszystkim wyznanie wiary. Wierzymy, że istnieje jeden Bóg, niezależna przyczyna świata, a stworzenie tego świata zawdzięczamy miłości. Akt stworzenia ustanawia właściwą relację pomiędzy Bogiem i wszystkim, co pochodzi od Niego, jako źródła istnienia każdego bytu. Wiara chrześcijańska głosi więc, że świat nie jest czymś ostatecznym i nie można go wytłumaczyć samym sobą¹. Stworzenie było fundamentem katechezy św. Pawła (por. Dz 14,15–17). Stanowiło dla niego pierwszy krok, aby móc głosić Jezusa Chrystusa i Jego dzieło pojednania człowieka z Bogiem². Jest to założenie fundamentalne, zwłaszcza w perspektywie tych nurtów, które chcą widzieć niezależność pomiędzy Stwórcą i stworzeniem. Istotną prawdą wynikającą z dzieła stworzenia jest to, iż pierwszym fundamentalnym określeniem wszystkiego; co istnieje, nie jest natura, lecz charakter, właściwość stworzenia. Tym bardziej trzeba to podkreślić, gdyż dla współczesnej nauki świat przestaje być stworzeniem, stając się naturą. Bardzo łatwo w tym procesie myślowym postawić się na miejscu Stwórcy.

Dotyczy to zwłaszcza relacji człowiek–Bóg. Prądy Oświecenia przyniosły wizję nie tylko niezależności świata i człowieka od Boga, ale również uznały Stwórcę za rywala człowieka. Stąd prawda o stworzeniu widziana była jako zagrożenie dla postulowanej absolutnej wolności człowieka. Najgłębsze znaczenie grzechu polega na tym, że człowiek neguje swój charakter stworzenia, gdyż nie chce uznać ograniczeń, jakie taki stan mieści w sobie. Człowiek nie chce być stworzeniem, bo interpretuje swoją zależność od stwórczej miłości Boga jako zewnętrzne narzucenie. Zapomnienie prawdy o stworzeniu prowadzi również do redukcyjnej wizji relacji z Bogiem. Zaciera się idea Ojca, który stwarza, gdyż nie akceptuje się Boga, wobec którego człowiek powinien zwracać się na kolanach. Preferowana jest wizja relacji przyjaźni z Jezusem, którego redukuje się tylko do wymiaru człowieczeństwa, zapominając o tym, że jest jednocześnie prawdziwym Bogiem³.

¹ Jan Paweł II podkreśla, iż cała treść chrześcijańskiej wiary w stworzenie opiera się na trzech wątkach: stwórcze i pozytywne dzieło Boga, bunt człowieka oraz dana już na początku przez Boga obietnica nowego świata. Wątki te stanowią osnowę dziejów zbawienia. Por. Jan Paweł II, *Tajemnica stworzenia*, w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 225–229.

² Por. J. Morales, *El misterio de la creación*, Pamplona 1994, s. 13–15.

³ Tamże, s. 15–17. Również obecnie Kościół ponownie przypominał, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym istniejącym od wieczności, który we Wcieleniu przyjął ludzką naturę w swojej jedynej Osobie Boskiej. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja „Mysterium Filii Dei”* (21.02.1972), AAS 64 (1972), s. 237–241; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia z chrystologii*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 111–132; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 [dalej: KKK], nr 464.

Co mówi nam prawda o stworzeniu człowieka? Teologia ukazuje przede wszystkim człowieka w jego relacji do Boga, jako swojego początku i celu, i bazuje na danych Objawienia. Katechizm reasumuje tę prawdę, stwierdzając: „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył» (Rdz 1,27). Człowiek zajmuje wyjątkowe miejsce w stworzeniu: został on stworzony «na obraz Boży» (I); w swojej własnej naturze jednoczy świat duchowy i świat materialny (II); jest stworzony jako «mężczyzna i kobieta» (III); Bóg obdarzył go swoją przyjaźnią (IV)⁴. Osoba ludzka w swojej integralnej całości jest bytem chcianym przez Boga i powołanym do szczęścia⁵. Pierwsi rodzice byli obdarzeni Bożą łaską, zanim jeszcze pojawił się grzech. Zostali więc wyposażeni w nadzwyczajne dary i znajdowali się w sytuacji, która w bycie człowieka odzwierciedlała głęboką harmonię jego relacji z Bogiem. Sobór Trydencki naucza, iż pierwszy człowiek, Adam, został obdarzony świętością i nazywa ten stan niewinnością⁶. W tej samej linii wypowiada się Sobór Watykański II, gdy stwierdza, iż „Przedwieczny Ojciec [...] ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym”⁷. Najnowszy Katechizm podsumowuje tak te idee: „Pierwszy człowiek nie tylko został stworzony jako dobry, lecz także ukonstytuowany w przyjaźni ze swoim Stwórcą oraz w harmonii z sobą samym i otaczającym go stworzeniem. Stan ten przewyższy jedynie chwała nowego stworzenia w Chrystusie”⁸. Pismo Święte łączy integralność i harmonię pierwszego człowieka z umieszczeniem go przez Boga w rajskim ogrodzie. Stary Testament ukazuje rajskie życie pierwszych ludzi jako relację szczególnej przyjaźni ze Stwórcą (por. Rdz 1,26–31; 2,5–25), wywyższenie ze strony Boga, stan prawości nieporównywalny do sytuacji, w jakiej człowiek znalazł się po grzechu pierworodnym.

Temat ten w teologii powraca mocno w epoce średniowiecza (Piotr Lombard, św. Albert, św. Bonawentura). Św. Tomasz głosi, iż stworzony człowiek został wyposażony we wszystkie dobra naturalne i darmowe⁹. Podobnie jak św. Augustyn i cała tradycja katolicka, Akwinata rozpatruje trzy różne stany człowieka: w raju, po grzechu i po otrzymaniu łaski. Od św. Augustyna przejmuje ideę porządku kosmicznego i miejsca człowieka w świecie. W tej stwórczej harmonii wola człowieka winna być podporządkowana Bogu, niższa warstwa człowieka (uczucia)

⁴ KKK 355.

⁵ Por. KKK 362.

⁶ Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989 [dalej: BF], V, 46a (D 788 i 793).

⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 2. Nauka o wyniesieniu człowieka do stanu łaski jako darmowy dar Boga i o tym, że Adam mógł zostać stworzony bez darów nadprzyrodzonych, została określona w potępieniu błędów Bajusa przez papieża św. Piusa V w roku 1567. Jedną z odrzuconych błędnych propozycji brzmiała: „Nieskazoność właściwa pierwszemu stworzeniu nie była niezasłużonym wyniesieniem natury ludzkiej, ale naturalnym jej stanem” (BF V, 53 [D 1026]).

⁸ KKK 374.

⁹ Por. J. Morales, *El misterio de la creación*, s. 246–249.

warstwie wyższej, ciało duszy, a świat materialny człowiekowi. Ten pierwotny porządek zostaje zburzony przez grzech i zrekonstruowany przez łaskę, choć w sposób całkowity dopiero na końcu czasów. W odróżnieniu od św. Augustyna, św. Tomasz uważa, że pierwotne podporządkowanie uczuć duchowi nie było naturalne, lecz wynikało ze szczególnego Bożego wsparcia, które nazywa darami pozanaturalnymi (*dona praeternaturalia*)¹⁰. Były one dla całego rodzaju ludzkiego i zostały dane w sposób trwały. Po grzechu pierworodnym zostały utracone i natura pozostała *sibi relicta*, pozostawiona swoim naturalnym siłom. W taki sposób św. Tomasz tłumaczy konsekwencje grzechu pierworodnego¹¹.

W świetle wiary możemy zatem powiedzieć, że najbardziej charakterystyczną cechą człowieka jest to, że został uczyniony przez Boga i został stworzony dla Boga. Cecha ta nie tylko streszcza sens jego życia, lecz również wyjaśnia strukturę jego bytu, objawia cel jego aspiracji i wskazuje na miejsce człowieka we wszechświecie. Jak podsumowuje to Katechizm: „Człowiek został stworzony do życia w komunii z Bogiem, w którym znajduje swoje szczęście”¹². Ponadto każdy człowiek jako osoba jest niepowtarzalny i otrzymuje powołanie do bycia dzieckiem Boga. Jest ono pierwotne i nieodwołalne ze strony Stwórcy, ma charakter przymierza miłości. Jest przymierzem wiecznym z racji tego, iż miłość Boga jest wieczna i wierna. Oznacza to, iż człowiek jest istotowo bytem religijnym, bytem istniejącym w odniesieniu do Boga¹³.

Chrześcijaństwo podkreśla jednocześnie transcendentę Boga i radykalną zależność człowieka od Niego. Nie chodzi tutaj, jak w kulturze greckiej, o to, by bogowie mieli ludzkie kształty, co samo w sobie jest już wyrazem szacunku dla natury ludzkiej, lecz o to, że człowiek został uczyniony na obraz niewidzialnego i transcendentnego Boga. Stąd w chrześcijaństwie, w odróżnieniu od tego, jak filozofia grecka ujmuje najwyższego boga, Bóg Jezusa Chrystusa nie jest jedynie przedmiotem ludzkich pragnień poznania Jego natury, lecz powołuje człowieka do dialogu ze sobą¹⁴.

¹⁰ Temat ten został pięknie wyjaśniony w *Suma contra Gentiles* (IV, 52). Bóg udziela człowiekowi szczególnego poznania, aby mógł panować nad sobą i złączyć się z Nim, pomaga mu wewnątrznie w zdobyciu panowania nad swoimi uczuciami (integralność), chroni przed bólem i pozwala uniknąć śmierci. Stan ten nazywany jest *pierwotną sprawiedliwością* (I, q. 85). Jest to punkt odniesienia w rozumieniu szkód spowodowanych grzechem, a także odnowienia przez łaskę.

¹¹ Por. J.L. Lorda, *Łaska Boża*, tłum. J. Lekan, Lublin 2012, s. 205–208.

¹² KKK 45.

¹³ Por. J.L. Lorda, *Antropologia teologiczna*, Pamplona, s. 111–113.

¹⁴ Zamysł Boga w stworzeniu człowieka dobrze reasumuje *Kompendium nauki społecznej Kościoła*: „«Teksty z pierwszej księgi Pisma Świętego, opisujące stworzenie mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26–27), zawierają podstawowe nauczanie na temat tożsamości i powołania osoby ludzkiej». Mówią nam one o tym, że stworzenie mężczyzny i kobiety jest wolnym i darmowym aktem Boga; że mężczyzna i kobieta ze względu na swoją wolność i rozumność stanowią «ty» stworzone przez Boga i tylko w relacji z Nim mogą

GRZECH PIERWORODNY

Dotykamy rzeczywistości, której realizmu doświadcza każdy człowiek i dlatego absolutnie nie można umieścić jej między legendami, nawet jeśli język opisu grzechu pierworodnego jest bardzo poetycki¹⁵. „Opis upadku (Rdz 3) używa języka obrazowego, ale stwierdza wydarzenie pierwotne, fakt, który miał miejsce *na początku historii człowieka* (por. GS 13). Objawienie daje nam pewność wiary, że cała historia ludzka jest naznaczona pierworodną winą, w sposób wolny zaciągniętą przez naszych pierwszych rodziców”¹⁶. Biblijny opis ukazuje stan harmonii raju, pokusę i grzech. Opis pokusy wyraża nie tylko upadek pierwszych ludzi, ale rzeczywistość (substancję) każdego grzechu. Kusiciel oszukuje (kłamstwo z obietnicą) i zaprasza człowieka, aby naruszył prawo moralne, które Bóg na niego nałożył i uczynił sobie moralność na swoją miarę¹⁷.

Św. Augustyn w polemice z pelagianizmem uwypuklił dwie rzeczy: szkody poczynione przez grzech i absolutną konieczność łaski. Stan grzesznika, czyli człowieka oddzielonego od Boga, jest czymś realnym i dziedziczy się go wraz z ludzką naturą. Sytuację tę może zmienić tylko sam Bóg, czyli człowiek jest w pełni zależny od łaski Bożej. Patrząc na ranę grzechową, można zrozumieć tę konieczność łaski Bożej (usprawiedliwienie, które jest jednocześnie przebaczeniem i wyniesieniem) jako pomocy rzeczywistej, niezbędnej i darmowej. Jest to pomoc rzeczywista, gdyż ma wpływ na wnętrze człowieka, oraz niezbędna, gdyż człowiek sam nie może się zbawić, czyli sobie przebaczyć. Pomoc ta jest darmowym darem Boga¹⁸.

Waga konieczności Bożego przebaczenia wzrasta, kiedy spojrzymy na skutki grzechu pierworodnego, które nie ograniczają się jedynie do wymiaru osobistej relacji człowieka z Bogiem. „Na tajemnicę grzechu składa się ta podwójna rana, którą grzesznik otwiera w sobie i w stosunkach z bliźnim. Stąd można mówić *o grzechu osobistym i społecznym*: pod pewnym względem każdy grzech jest *osobisty*; pod pewnym zaś – każdy grzech jest *społeczny*, na ile, i ponieważ, pociąga

odkryć i zrealizować autentyczny, pełny sens swojego życia osobistego i społecznego; że są oni, właśnie w swojej komplementarności i wzajemności, obrazem Miłości trynitarniej w całym stworzeniu; że im, którzy są szczytem stworzenia, Stwórca powierza zadanie panowania nad stworzoną naturą, zgodnie z Jego zamysłem (por. Rdz 1,28)” (Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompedium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 36).

¹⁵ Por. S. Kunka, *Do kogo należy grzech pierworodny?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009), nr 2, s. 229–243.

¹⁶ KKK 390.

¹⁷ „Człowiek – kuszony przez diabła – pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i nadużywając swojej wolności, okazał *nieposłuszeństwo* przykazaniu Bożemu. Na tym polegał pierwszy grzech człowieka. W następstwie tego faktu każdy grzech będzie nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania do Jego dobroci” (KKK 397).

¹⁸ Por. J.L. Lorda, *Łaska Boża*, s. 189–190.

za sobą również skutki społeczne”¹⁹. Sobór Trydencki w bardzo ważnym dekreście o usprawiedliwieniu przypomina, iż ludzie znajdują się w stanie grzechu, gdyż po grzechu Adama zostali odsunięci od Boga i zniewoleni przez grzech, diabła i śmierć; i choć nie stracili całkowicie wolnej woli, nie mogą się wyzwolić sami z siebie²⁰. Tak więc prawda o grzechu pierwotnym jest również prawdą o konieczności przebaczenia, które przychodzi z zewnątrz, a także o potrzebie Odkupiciela. Wobec rzeczywistości grzechu pierwotnego osobowa relacja z Bogiem może dokonać się jedynie na drodze zbawienia: w Chrystusie, jedynym Odkupicielu człowieka. To zbawienie zaś jest w pełni inicjatywą Boga samego.

ODKUPIENIE JEZUSA

W procesie przebaczenia i pojednania grzesznego człowieka z Bogiem punktem centralnym jest Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa. W tajemnicy tej zostaje objawione przeznaczenie człowieka i zainaugurowana droga, na której się ono realizuje. Misterium Paschalne Chrystusa posiada dwa momenty o różnych znaczeniach – śmierć i zmartwychwstanie. Swoją Ofiarą na krzyżu Chrystus zasługuje dla nas wszystkich na Boże przebaczenie, a ze zmartwychwstania pochodzi moc, która odnawia każdego człowieka. Oba elementy Misterium Paschalnego zawierają w sobie dwa tradycyjne aspekty teologii łaski: przebaczenie (usprawiedliwienie) i odnowienie w Chrystusie (uświęcenie). Oba aspekty zawsze są nierozdzielne, a także – co podkreśla katolicka teologia łaski – są wyrazem zbawczej inicjatywy Boga.

Ta inicjatywa swoją pełnię odnajduje w posłaniu Syna przez Ojca dla dokonania dzieła pojednania. „Kiedy nadeszła pełnia czasu, Syn Boży, przychodząc jako Baranek, który gładzi i bierze na siebie grzech świata (por. J 1,29; Iz 53,7.12), jawi się jako ten, który ma władzę sądenia (por. J 5,27) czy też odpuszczania grzechów (por. Mt 9,2–7; Łk 5,18–25; 7,47–49; Mk 2,3–12), który nie przyszedł, aby potępiać, ale aby przebaczać i zbawiać (por. J 3,17)”²¹. Św. Paweł będzie podkreślał rolę posłuszeństwa Chrystusa w naszym zbawieniu, które jest odpowiedzią na nieposłuszeństwo Adama. Wyrazem posłuszeństwa Chrystusa jest Jego śmierć na krzyżu (por. 1 Kor 1,23; Ga 3,1; 6,14), która jest wydarzeniem zbawczym tylko dzięki zmartwychwstaniu (por. Flp 2,9–11; 1 Kor 15,12–19). Śmierć Chrystusa jest ofiarą przebłagalną za grzechy ludzkości (por. 2 Kor 5,21) i zwycięstwem nad mocami ciemności (por. Kol 2,14–15; Ef 2,14–16; Flp 2,6–11). Zbawienie Chrystusowe staje się nie tylko przebaczeniem grzechów czy wybawieniem od nadchodzącego gniewu (por. 1 Tes 1,10), ale również upodobnieniem do Niego

¹⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 15.

²⁰ Por. J.L. Lorda, *Łaska Boża*, s. 160–164.

²¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 29.

(por. Flp 3,20–21; 1 Kor 15,49), które ostatecznie wprowadza nas w więź synowską wobec Ojca (por. Rz 8,14–17.29; Ga 4,4–7)²².

Przebaczenie jest jednym z centralnych elementów orędzia Jezusa. W Jego dobrej nowinie ma ono wymiar Krzyża, również dlatego, że nierozłącznie dotyczy relacji „ja–Bóg, ja–bliźni”. Przebaczenie ma wymiar wspólnototwórczy, eklezjalny. Buduje wspólnotę zbawienia. Każdy bowiem grzech niszczy wspólnotę z Bogiem i ludźmi. Dlatego Jezus pozostawia swoim uczniom najdoskonalszą modlitwę, w której są słowa: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

OBJAWIENIE MIŁOSIERNEGO OJCA

Celem zbawczej misji Jezusa jest nie tylko przebaczenie naszych grzechów, ale przede wszystkim wprowadzenie nas w Jego niepowtarzalną relację z Ojcem. Jest to spełnienie pragnień wyrażonych przez apostoła Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14,8). Jezus może to uczynić, ponieważ jest jedno z Ojcem, a „kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9).

W Jezusie Chrystusie najpełniej urzeczywistniają się starotestamentowe zapowiedzi dotyczące Bożego miłosierdzia, które najpełniej wyrażają ojcostwo Boga. Poprzez przebaczenie i miłość Syn Boży objawił, że Bóg jest miłosiernym Ojcem. Punktem kulminacyjnym objawienia miłosierdzia Boga, dokonanego przez Jezusa, była Jego męka i śmierć krzyżowa, dzięki której zgładził ludzki grzech oraz odniósł zwycięstwo nad jego skutkami, zwłaszcza śmiercią. To Boże przebaczenie, które przychodzi do nas w Chrystusie, jest pełnym objawieniem miłosiernej miłości Ojca wobec każdego człowieka.

Miłosierdzie Boże w historii spotkania Boga z człowiekiem objawiało się stopniowo²³. Rozpoczęło się ono od miłości wybrania. W Liście do Efezjan czytamy o Bożym zamiśle i to jeszcze przed stworzeniem świata (zob. Ef 1,4). On nas wybrał, zanim zaczęliśmy istnieć. Poprzez wydarzenia historyczne prorocy stopniowo odkrywali prawdziwą głębię Bożego miłosierdzia. Historia biblijna ukazuje nam, iż zasadniczo zawiera się ono we wspomnianym Bożym zamiśle, który – jak o tym pisze św. Paweł – był tajemnicą „ukrytą od wieków i pokoleń, która teraz została objawiona Jego świętym” (zob. Kol 1,26), poprzez Osobę Jezusa Chrystusa i w Jego historii.

Miłosierdzie Boże nie oznacza zatem dla nas ochrony naszych interesów w takiej postaci, jak je sami widzimy, ale jest żywą więzią oblubieńczą, w której

²² Por. M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, red. A. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 3, Warszawa 2006, s. 266–269.

²³ Por. W. Zatorski OSB, *Boże miłosierdzie*, Tyniec 2011; por. także W. Zatorski OSB, *Przebaczenie*, Tyniec 2015.

Bóg pragnie naszej miłości i jednocześnie zobowiązuje się doprowadzić nas do pełni życia w komunii z sobą. Warto przy tym zwrócić uwagę na różnicę istniejącą pomiędzy miłością a miłosierdziem, które jest działaniem wypływającym z miłości, a ukierunkowanym na kogoś będącego w sytuacji potrzeby. Fundamentem miłosierdzia jest miłość, a miłosierdzie jest jej wyrazem. Nie wydaje się, aby prawdziwe miłosierdzie było wyrazem litości, która wynika z żalu nad czyjąś biedą przy jednoczesnym patrzeniu na ową biedę z góry. Owa wyniosłość, niezależnie od okazanej pomocy, niesie dla jej adresata poczucie poniżenia. O prawdziwym miłosierdziu mówimy wówczas, gdy jest ono wyrazem miłości, a tym samym solidarności egzystencjalnej z jej adresatem, będącym w sytuacji trudnej, takiej jak: nieszczęście, poniżenie, niższość społeczna, słabość, grzech, upadek, choroba itp. Pomiędzy Bogiem i człowiekiem zawsze jest jednak sytuacja dramatycznej różnicy metafizycznej, nie mówiąc o innej, np. moralnej, i w takim przypadku gest miłości jest zawsze gestem miłosierdzia, jednak w swojej dynamice i ukierunkowaniu miłosierdzie w zamiśle Boga stara się być wyrazem czystej miłości partnerskiej.

OBLICZE MIŁOSIERNEGO

Fundamentalnym tekstem dla rozważań o Bożym miłosierdziu pozostaje niezmiennie fragment Ewangelii według św. Łukasza znany jako „przypowieść o synu marnotrawnym” (Łk 15,11–32). Trafniej, jak twierdzi św. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, byłoby jednak nazywać ów fragment „przypowieścią o miłosiernym Ojcu”. W świetle tej przypowieści trzeba odczytać obraz miłosiernego Ojca, jakiego daje nam poznać Chrystus. Jest to Ojciec, który kocha swoich synów miłością przewyższającą wszystko inne istniejące na świecie. Można rzec, iż jest to miłość większa niż własne dobre imię. Miłością otacza zarówno tego syna, który wiernie mu służył i nigdy nie przekroczył ojcowskiego nakazu, jak i tego, który tylko szukał okazji, żeby się całkowicie uwolnić spod ojcowskiej kurateli. Ojcowska miłość nie jest więc uwarunkowana dobrym zachowaniem ani niczym innym, jak tylko faktem synostwa ich obydwu. Nie jest to miłość „za zasługi”.

W tym obrazie odkrywamy naturę Bożego przebaczenia. Jest ono darem łaski Ojca Niebieskiego, a więc darem darmowym. Jest ono darem Ojca, który zawsze jest gotów przebaczyć²⁴. Bóg, mimo przewrotności człowieka, pozostaje wierny swojej miłości i czeka z przebaczeniem na człowieka, „również wówczas, gdy człowiek zamiast odpowiedzieć miłością na miłość Boga, przeciwstawia się Mu niczym rywalowi, łudzac się i przeceniając swe siły i w następstwie zrywając stosunki z Tym, który go stworzył”²⁵. Ta nieskończona gotowość i moc przebaczenia ma swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, 5.

²⁵ Tamże, 10.

ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Od strony człowieka może ją tylko powstrzymać brak dobrej woli, gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego²⁶.

W świetle prawdy o Bożym przebaczeniu odkrywamy prawdę o człowieku, adresacie miłosiernej miłości Boga. Dar wyniesienia do godności syna w Synu, a więc stan dzieci Bożych, jest owocem miłości serca Ojca. Nie zależy on od zasług człowieka czy jego działań, a zatem nikt nie może mu go odebrać. Ta podstawowa prawda o godności człowieka, zbudowana na fundamencie nieodwołalnego Bożego daru, staje się dla człowieka, doświadczanego różnymi swoimi słabościami, mocą do walki z wszelką beznadzieją i rozpaczą. Daje mu nadzieję, która opiera się na fakcie, że nigdy nie przestanie być dzieckiem Boga, Ojca, który go kocha, zawsze gotów jest mu przebaczyć i czeka na jego powrót²⁷.

Boże przebaczenie – jak przypomina kard. Gerhard Ludwig Müller, prefekt Kongregacji Nauki Wiary – nie jest „tanim” wyznaniem miłości ze strony Pana Boga. Kiedy Bóg wkracza do życia człowieka, czyni to po to, aby je zmienić. To prawda, że przyjmuje On człowieka takim, jakim jest, ale nigdy nie zostawia go takim samym. Miłosierdzie nie ma nic wspólnego z pobłażliwością, a postawa Boga względem człowieka nie jest taka. Bezsprzecznym świadectwem tego są Ewangelie, opisujące postawę Jezusa. Objawienie dobroci Ojca nigdy nie dokonuje się za cenę prawdy. Przejawem miłosierdzia jest więc również naprawianie błędów. Ojciec, który nie upominałby swych dzieci, lecz usprawiedliwiał czy lekceważył ich uchybienia, doprowadziłby ich do upadku. W miłosierdzie wpisana jest zarówno miłość, jak i prawda²⁸.

To Jezus jest jedynym Objawicielem Ojca, który sam zna Go w pełni i może Go dać poznać człowiekowi. Ale nie dla zaspokojenia jego ciekawości, lecz dając mu w ten sposób udział w życiu wiecznym. Zwłaszcza w przypowieściach ukazuje naturę Boga jako Ojca, który jest zdeterminowany w tym, aby przez Jego dar współczucia i miłosierdzia zniknął grzech, a ludzkość mogła ostatecznie dopełnić przymierza, jakie Bóg z nią zawarł. Te ewangeliczne przypowieści (o zagubionej owcy, zagubionej monecie i o synu marnotrawnym – por. Łk 15,1–32), ukazują Boga, który przebacząc, okazuje niezmierną radość. Można więc w konsekwencji stwierdzić, iż zawierają w sobie „istotę Ewangelii oraz naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem”²⁹. Jezus objawia więc Boga, którego miłosierdzie oznacza wyraz Jego odpowiedzialności za człowieka, oznaczającej

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in Misericordia”*, 13.

²⁷ Franciszek, Audiencja ogólna 11.05.2016.

²⁸ Por. G.L. Müller, *Miłosierdzie to nie pobłażliwość*, <http://www.niedziela.pl/arttykul/19538/Kard-G-M%C3zller-milosierdzie-to-nie> (dostęp: 2.05.2016).

²⁹ Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*, 9.

pragnienie dla człowieka jego największego dobra, napełnienie jego serca Bożą radością i pokojem. Odkrywanie oblicza Boga „odpowiedzialnego za nas” ułatwia człowiekowi nawrócenie i wzbudza w nim pragnienie odpowiedzi na miarę bycia dzieckiem takiego właśnie Ojca. Taka jest prawda o naturze miłości chrześcijańskiej. Jest ona znakiem miłości synowskiej, która odpowiada na miłość ojcowską.

SAKRAMENTALNE PRZEBACZENIE

Kolejnym etapem Bożej inicjatywy w przywróceniu życiodajnej, wiecznej jedności człowieka z Bogiem jest zamysł ustanowienia Kościoła. Chrystusowe zbawienie, aktualizowane dzięki Duchowi Świętemu w Kościele, nie jest czymś, co automatycznie należy się człowiekowi przez sam fakt bycia we wspólnocie Kościoła, ani też nagrodą za jego dobre moralnie życie. Jeśli więc „Kościół, przepowiadając dalej posłanie o pojednaniu głoszone przez Chrystusa w wioskach Galilei i całej Palestyny (por. Mk 1,15) nie przestaje zachęcać całej ludzkości do nawrócenia i uwierzenia w Dobrą Nowinę”³⁰, to czyni to, spełniając posłannictwo Boga Wszchemogącego, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Dzięki Duchowi Świętemu to pierwszeństwo Boga w zbawieniu człowieka aktualizuje się i skutecznie uobecnia. W sposób naturalny, zgodny z misterium Kościoła, dokonuje się to w ekonomii sakramentalnej, która ma nie tylko przywrócić jedność z Bogiem, ale też wprowadzić w pełnię życia Bożego, które nie zna końca. „Taka komunია ludzi z Bogiem w Kościele przez miłość, która «nigdy nie ustaje» (1 Kor 13,8), jest celem, do którego dąży to wszystko, co jest w nim środkiem sakramentalnym, związanym z tym światem, którego przeznaczeniem jest przeminięcie”³¹.

Kościół jest więc, ze swej natury, wielkim sakramentem przebaczenia i pojednania. Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* wskazuje, iż należy do natury Kościoła jego misja głoszenia tego pojednania i trwania w świecie jako jego sakrament. Kościół jest sakramentem pojednania przede wszystkim przez samo swoje istnienie jako wspólnota pojednana, która poświadcza i reprezentuje w świecie dzieło Chrystusa. Jest nim przez swą posługę stania na straży i wyjaśniania Pisma Świętego, będącego radosną nowiną o pojednaniu, ponieważ zapoznaje kolejne pokolenia z planem Bożej miłości i każdemu wskazuje drogi powszechnego pojednania w Chrystusie. Jest nim wreszcie poprzez siedem sakramentów, które przypominając i na swój sposób odnawiając tajemnicę paschalną Chrystusa, są

³⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et paenitentia”*, 10. Katechizm doda: „Chrystus wypełnia i objawia w Kościele swoją własną tajemnicę jako cel zamysłu Bożego: «Wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie» (Ef 1,10)” (KKK 772).

³¹ KKK 773.

źródłem życia dla Kościoła, a w jego rękach narzędziami nawrócenia do Boga i pojednania między ludźmi³².

Sakrament pokuty i pojednania daje pewność przebaczenia mocą odkupieńczej Krwi Chrystusa³³. Jan Paweł II przypomina, iż „praktyka tego Sakramentu, jeśli chodzi o jego sprawowanie i formę, przeszła długi proces rozwojowy, o czym świadczą najstarsze sakramentarze, dokumenty soborów i synodów biskupich, przemówienia Ojców i nauczanie Doktorów Kościoła. Natomiast *co do istoty tego Sakramentu*, istniała zawsze w świadomości Kościoła mocna i niezmienna pewność, że z woli Chrystusa przebaczenie dawane jest każdemu poprzez sakramentalne rozgrzeszenie, którego udzielają szafarze sakramentu pokuty: pewność ta ze szczególną mocą została potwierdzona zarówno przez Sobór Trydencki, jak i przez Sobór Watykański II: „Ci (zaś), którzy przystępują do Sakramentu Pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”³⁴.

Z Chrystusowego ustanowienia sakrament pokuty i pojednania jest zwyczajną drogą przebaczenia. Dla chrześcijanina jest to „zwyczajny sposób” otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po chrzcie. Dla jasności trzeba od razu podkreślić, iż zbawczego dzieła Chrystusa nie wiąże sakramentalny znak w taki sposób, by w jakimkolwiek czasie i wymiarze historii zbawienia Chrystus nie mógł działać poza i ponad sakramentami. Jednakże – jak zauważa Jan Paweł II – „w szkole wiary uczymy się, że sam Zbawiciel chciał i postanowił, by proste i cenne Sakramenty wiary były w normalnych warunkach skutecznymi środkami, poprzez które przechodzi i działa Jego odkupieńcza moc. Byłoby zatem niedorzecznością, a także zarozumiałością chcieć arbitralnie ignorować narzędzia łaski i zbawienia ustanowione przez Boga i, jednocześnie, w tym wypadku ubiegać się o przebaczenie z pominięciem Sakramentu ustanowionego przez Chrystusa właśnie dla przebaczenia”³⁵. To Boga przede wszystkim znieważa nasz grzech i tylko On może udzielić przebaczenia. Tylko wiara może dać pewność, że w tym sakramentalnym wydarzeniu każdy grzech zostaje odpuszczony i zglądzony poprzez tajemnicze działanie Zbawiciela.

W życiu Kościoła recepcja tej prawdy nie zawsze jawi się jako coś oczywistego. Patrząc na praktykę i nauczanie Kościoła w niektórych obszarach ziemskiego globu, miał rację papież Polak, kiedy przed ponad trzydziestu laty przestrzegał przed błędnym rozumieniem sakramentu pokuty i pojednania, wzywając do odno-

³² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, 11.

³³ Por. tamże, 28; J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 138–148.

³⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, 30; por. Sobór Trydencki, Sesja XIV *De sacramento Paenitentiae*, rozdz. I i kan. 1, BF VII, 453, 466; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 11.

³⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, 31.

wienia wiary w jego skuteczność i konieczność. „Warto *odnowić i potwierdzić tę wiarę* w chwili, gdy mogłaby ona osłabnąć, utracić coś ze swej integralności, czy też wejść w obszar cienia i milczenia, zagrożona – jak to się dzieje – wspomnianym już kryzysem z jego ujemnymi zjawiskami. Sakrament Pokuty bowiem jest z jednej strony zagrożony przez zaciemnienie zmysłu moralnego i religijnego, osłabienie poczucia grzechu, wypaczenie pojęcia skruchy, znikome dążenie do życia prawdziwie chrześcijańskiego; z drugiej zaś strony przez taki sposób myślenia, czasem dość rozpowszechniony, wedle którego przebaczenie można otrzymać bezpośrednio od Boga także w sposób zwyczajny, bez przystępowania do Sakramentu pojednania, czy też przez pozbawioną nieraz żaru i prawdziwej spontaniczności rutynę w praktykowaniu Sakramentu, która, być może, została wywołana błędnymi i wypaczonymi poglądami na skutki Sakramentu”³⁶.

Ważną kwestią jest również współdziałanie człowieka w sakramentalnym spotkaniu z przebaczącym Ojcem. Uznanie ciężaru grzechu prowadzi do postawy nawrócenia, zwrócenia się do Boga, aby otrzymać Jego dar przebaczenia³⁷. Prawidłowo ukształtowane sumienie powinno, w świetle ewangelicznej prawdy o Bożym miłosierdziu, stawiać sobie pytanie o powagę grzechu z dwojakiego punktu widzenia: ze względu na odrzucenie Bożej miłości, czyli obrazę Boga, oraz skutki dla samego człowieka. „Kościół od wieków zawsze mówi o grzechu *śmiertelnym* i o grzechu *powседневim* [...]. W swym *Pierwszym Liście św. Jan* mówi o grzechu, «który sprowadza śmierć» (*prós thánaton*), w przeciwieństwie do grzechu, «który nie sprowadza śmierci» (*me prós thánaton*) (por. 1 J 5,16 i n.). Oczywiście, w tym wypadku wchodzi w grę pojęcie śmierci duchowej: chodzi o utratę prawdziwego życia czy «życia wiecznego», którym według św. Jana jest znajomość Ojca i Syna (por. J 17,3), komunია i ścisła więź z Nimi”³⁸.

Grzech jest częścią prawdy antropologicznej o człowieku, jednak jest w sakramencie wpisany w perspektywę Boską, w której zostaje skonfrontowany z prawdą o Bożej przebaczącej miłości. Uznanie swego grzechu, co więcej – po głębszym spojrzeniu na własną osobowość – uznanie siebie grzesznikiem, zdolnym do popełnienia grzechu i skłonnym do grzechu, jest konieczną zasadą powrotu do Boga. W konkretnej sytuacji człowieka grzesznego, w której bez uznania własnego grzechu nie ma nawrócenia, posługa jednania Kościoła w każdym przypadku pragnie doprowadzić do szczerzej pokuty, czyli do „poznania siebie”³⁹. Ludzkie akty penitenta nie są absolutnie ceną, którą płaci się za odpuszczony grzech i za otrzymane przebaczenie: żadna ludzka cena nie może wyrównać tego, co się otrzymało, owocu przenajdroższej Krwi Chrystusowej. Współdziałanie człowieka w przygotowaniu

³⁶ Tamże, 28; por. M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, w: *Dogmatyka*, s. 377–384.

³⁷ Por. J.S. Plątek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, s. 13–32.

³⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et poenitentia”*, 17. Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 724–738.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et poenitentia”*, 13.

się do sakramentu i jego owocnego przeżycia jest znakiem niezbywalnej osobistej odpowiedzialności: „Przed wszystkim należy na nowo stwierdzić, że Sakrament ten jest najbardziej osobisty, intymny, że w nim sam grzesznik staje przed obliczem Boga ze swą winą, żalem i ufnością. Nikt nie może okazać skruchy za niego, nikt też w jego imieniu nie może prosić o przebaczenie”⁴⁰.

BOŻE PRZEBACZENIE – NOWE STWORZENIE

Kiedy rozważamy Psalm 51, nazywany *Miserere*, dotykamy prawdy o skuteczności działania Bożego przebaczenia. Jest to modlitwa pokutna, w której prośba o przebaczenie jest poprzedzona wyznaniem winy i w której osoba modląca się, pozwalając się oczyścić miłością Pana, staje się nowym stworzeniem, zdolnym do posłuszeństwa, stałości ducha i szczerego uwielbienia Boga. Boże przebaczenie, jakie otrzymuje człowiek, nie jest więc zwykłym powrotem do poprzedniego stanu, „krokiem do tyłu”. Zawsze jest „krokiem do przodu”.

Wskazują na to słowa rozgrzeszenia sakramentalnego. Kapłan działa tu w osobie Chrystusa⁴¹. Słusznie podkreśla je S. Hahn, amerykański teolog, „są to słowa Boga, które wypowiada On z mocą nad nami – tak jak wypowiadał je z mocą nad wodami u początku stworzenia – tak jak wypowiadał je z mocą nad chlebem, który ogłosił swoim Ciałem. Słowo Boże jest twórcze i skuteczne. Jest to ten rodzaj władzy, jakim posługuje się również w sakramencie spowiedzi. Stworzyć oznacza zrobić coś z niczego. Wraz ze słowami rozgrzeszenia Bóg odnawia nas, jakbyśmy byli nowym stworzeniem. Kiedy król Dawid modlił się: «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste» (Ps 51,12), miał właśnie to na myśli. Bóg ze swojej strony obiecał, że wysłucha takich modlitw: «I dam wam serca nowe [...], zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała» (Ez 36,26)⁴².

Modlitwa o nowe, czyste serce jest żarliwym wezwaniem do Boga – jedyne, który może uwolnić od grzechu. W tej modlitwie przejawia się prawdziwa potrzeba człowieka: jedyną rzeczą, której naprawdę potrzebujemy w naszym życiu, jest uzyskanie przebaczenia, uwolnienia od zła i jego śmiertelnych skutków. Jednocześnie wyraża się w niej ufność, że Bóg jest większy od wszystkich grzechów, jakie możemy popełnić, a Jego przebacząca miłość jest oceanem, w którym możemy zanurzyć się bez obawy, że zostaniemy pokonani: dla Boga przebaczenie oznacza obdarzenie nas pewnością, że On nas nigdy nie opuszcza.

W tym sensie ktoś, kto modli się tym psalmem, poszukuje przebaczenia, wyznaje swoją winę, ale uznając ją, oddaje hołd sprawiedliwości i świętości Boga.

⁴⁰ Tamże, 31.

⁴¹ Por. KKK 1548–1551. Katechizm przypomina również, że skutkiem działania w osobie Chrystusa jest także działanie w imieniu Kościoła.

⁴² S. Hahn, *Uzdrowiająca moc spowiedzi*, Kraków 2015, s. 56–57.

A potem prosi Go jeszcze o łaskę i miłosierdzie. Psalmista powierza się dobroci Boga, wie, że Boże przebaczenie jest najbardziej skuteczne, ponieważ „stwarza to, co mówi”. Nie ukrywa grzechu, ale go niszczy i wymazuje. Zatem pokutujący znów staje się czysty, usunięte są wszelkie plamy, a teraz jest on bielszy od nieskażonego śniegu.

Wejście w relację z przebacającym Bogiem oznaczać więc będzie, z jednej strony, wyzwolenie od panowania grzechu, czyli niewoli „ojca kłamstwa” (por. J 8,44), a jednocześnie, z drugiej, wyzwolenie do życia w Prawdzie, która daje nam uczestnictwo w „wolności synów Bożych” (por. Rz 8,21). Ta „wolność synów” pochodzi z daru Chrystusa, który przynosi człowiekowi uczestnictwo w Bożym synostwie, czyli w Bożym życiu. W konsekwencji człowiek wyzwolony przez Chrystusa nie tylko dostępuje odpuszczenia grzechów, ale równocześnie zostaje wyniesiony do „nowego życia”. Chrystus, jako Sprawca wyzwolenia człowieka, jest Stwórcą „nowego człowieczeństwa”. W Nim stajemy się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17)⁴³. Tak więc grzeszny człowiek wraz z przebaczeniem staje się nowym stworzeniem, wypełnionym przez ducha i pełnym radości. Teraz zaczyna się dla niego nowa rzeczywistość: nowe serce, nowy duch, nowe życie. Grzesznik, który zyskał odpuszczenie grzechów i przyjął Bożą łaskę, może nawet uczyć innych, by nie grzeszyli więcej⁴⁴.

W ten sposób dokonuje się prawdziwy proces zbawczy człowieka. Przebaczenie grzechów jest jednym z elementów tego procesu. Prawdziwe zbawienie człowieka polega bowiem na maksymalnym zbliżeniu i upodobnieniu się do Boga, do którego człowiek dochodzi dzięki działaniu Chrystusa i Ducha Świętego. Ma to miejsce w sakramentach, które życie człowieka upodabniają do Chrystusa. Dokonuje się przeobstwienie, którego istotą jest przywrócenie upadłemu człowiekowi wrodzonej mu godności. W ten sposób uwidacznia się prawda o tym, że stworzenie i odkupienie wzajemnie sobie odpowiadają, jako że odkupienie niweczy nie dzieło Stwórcy, lecz dzieło kusiciela. Jak zauważa Christoph Schönborn, „to «nowe» (ponieważ odnowione i w pełni zrealizowane) człowieczeństwo jest człowieczeństwem wcielonego Słowa, w którym, według Maksyma, jest zawarty cały nowy człowiek. W sposobie istnienia *tropos tes hyparxees* wcielonego Słowa ukazuje się natura przeobstwionego człowieczeństwa. Ponieważ Chrystus urzeczywistnił Boży plan zbawienia jako człowiek obdarzony ludzką wolą, ludzkim sercem i rękami (por. KDK 22), dlatego we właściwym Mu ludzkim sposobie bytowania objawia oblicze przeobstwionego człowieka”⁴⁵.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 463–468.

⁴⁴ Por. Franciszek, Audyencja ogólna 30.03.2016.

⁴⁵ Ch. Schönborn, *Przeobstwienie, życie i śmierć*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001, s. 45.

PRZEBACZENIE W RELACJACH MIĘDZYLUDZKICH

Boże przebaczenie jest fundamentem tworzenia cywilizacji miłości, do której zachęcał nieustannie św. Jan Paweł II. W encyklice o Bogu bogatym w miłosierdzie pisał: „Ów ludzki świat może stawać się «bardziej ludzkim» tylko wówczas, gdy we wzajemne stosunki, które kształtują jego moralne oblicze, wprowadzimy moment przebaczenia, tak istotny dla Ewangelii. Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna *miłość potężniejsza niż grzech*. Przebaczenie też stanowi podstawowy warunek pojednania – nie tylko w stosunku Boga do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi. Świat, z którego wyeliminujemy przebaczenie, może być tylko światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości, w imię której każdy będzie dochodził swych praw w stosunku do drugiego, a drzemiące w człowieku egoizmy różnego gatunku mogą albo zamienić życie i współżycie ludzi w system ucisku słabszych przez silniejszych, albo też w arenę nieustannej walki jednych przeciw drugim”⁴⁶.

Objawienie biblijne podkreśla konieczność odbudowania przymierza z Bogiem w Chrystusie Odkupicielu, które nierozdzielnie niesie ze sobą konieczność pojednania z bratem, nawet za cenę opóźnienia w złożeniu daru (por. Mt 5,23 i n.). „Jezus kładzie wielki nacisk na pojednanie braterskie: na przykład wtedy, gdy zachęca do nadstawienia drugiego policzka temu, kto nas uderzył, i do oddania płaszcza temu, kto nam zabrał suknię (por. Mt 5,38–40), a także gdy wpaja prawo przebaczenia: przebaczenia, które każdy otrzymuje w takiej mierze, w jakiej sam umie przebaczać (por. Mt 6,12); przebaczenia, którego trzeba udzielić również nieprzyjaciółom (por. Mt 5,43–48); przebaczenia, którego trzeba udzielić siedemdziesiąt siedem razy (por. Mt 18,21 i n.), czyli praktycznie bez żadnego ograniczenia”⁴⁷.

Jakiego przebaczenia uczy nas Chrystus? Przede wszystkim wskazuje na to, iż jest ono czymś, co stale powinno towarzyszyć człowiekowi w jego ziemskiej pielgrzymce. Jednocześnie podkreśla, iż przebaczenie nie ma nic wspólnego z pobłażliwością wobec zła. „Chrystus tak bardzo nalega na konieczność przebaczenia drugiemu, że Piotrowi pytającemu, do ilu razy winien jest przebaczyć bliźniemu, wskazuje symboliczną cyfrę: «siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18,22), chcąc przez to powiedzieć, że powinien umieć przebaczać każdemu za każdym razem. Oczywiście, że to tak szczerze wymagane *przebaczenie nie niweczy* obiektywnych *wymagań sprawiedliwości*. Właściwie rozumiana sprawiedliwość stanowi poniekąd cel przebaczenia. W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie, jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorzenia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym

⁴⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, 14.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et poenitentia”*, 26.

wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorznienia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia”⁴⁸.

Na wagę przebaczenia w relacjach międzyludzkich i konkretne jego przejawy w szczególnej wspólnotcie, jaką jest małżeństwo i rodzina, wskazuje również papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia*. Pierwszym warunkiem wzajemnego przebaczenia jest osobiste doświadczenie przebaczenia otrzymanego od Boga, które jest darmowym usprawiedliwieniem, bez względu na nasze zasługi. Jest to doświadczenie miłości, która uprzedza naszą miłość i daje nadzieję na przyszłość. Drugim warunkiem, by zaistniało przebaczenia w relacjach z innymi ludźmi, jest przejście przez wyzwalające doświadczenie zrozumienia i wybaczenia sobie samemu. Ono również nie jest czymś prostym, domaga się bowiem ducha miłości ofiarnej, będącej cechą procesu wzrastania na drodze do świętości, której nie wolno utożsamiać z doskonałością. Wreszcie przebaczenie jako czynnik budowania wspólnoty międzyludzkiej (rodzinnej) winno być oparte na pozytywnym nastawieniu. Cechuje je wysiłek zrozumienia ludzkiej słabości i poszukiwanie usprawiedliwienia dla drugiej osoby, na wzór Jezusa, który powiedział: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34)⁴⁹.

We współczesnym zbrutalizowanym świecie uzdrowienia potrzebują szczególnie relacje międzyludzkie, nacechowane egoizmem i własnym interesem. Jezus, ukazując wzór postępowania, proponuje człowiekowi, aby odnosił się do innych tak, jak Bóg odnosi się do niego. A ponieważ to przekracza słabe siły człowieka, o to też winien on prosić naszego Ojca w niebie. Jezus pozostawił swoim uczniom modlitwę, w której stale mają zanosić prośbę, a która w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „I daruj nam nasze długi, jak i my darowaliśmy naszym dłużnikom” (Mt 6,12 i n.). Jest ona wyrazem Bożej pedagogii wobec człowieka, która uwzględnia słabość ludzkiej natury i konieczność Bożego przebaczenia. Człowiek wobec Boga ma ogromny dług win, które mogą być zgładzone tylko dzięki litości i miłosierdziu Boga, ponieważ w żaden sposób nie jest w stanie spłacić zaciągniętego przez grzech długu. Doznając tak wielkiej łaski, człowiek nie może nie przebaczyć tym, którzy zawinili wobec niego samego. Gdy ktoś nie potrafi z serca przebaczyć swemu bratu czy siostrze, to znaczy, że sam jeszcze nie uwierzył, że Bóg mu przebaczył, i że jeszcze nie potrafi przebaczyć samemu sobie⁵⁰.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, 14.

⁴⁹ Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Amoris laetitia”*, 105–108.

⁵⁰ Por. M. Drzewiecki, *Zranienia w relacjach międzyludzkich*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka-I/IP/md_zranieniarel.html (dostęp: 22.05.2016).

ZAKOŃCZENIE

Podjmując kwestię przebaczenia, jakiego każdy człowiek potrzebuje od Boga, konieczne jest spojrzenie na nie w perspektywie Bożego miłosierdzia jako na jeden z elementów zbawczego procesu człowieka. Niewątpliwie trzeba uwzględnić status człowieka – najwspanialszego owocu Bożego dzieła stwórczego (nie zapominając o przepaści ontologicznej), zaproszonego do relacji przyjaźni od momentu stworzenia. Nie wolno zapomnieć o grzechu pierworodnym i jego skutkach oraz o miłosierdziu Boga, wyrażającym się w darze Syna Jedyne. W Nim otrzymujemy przebaczenie wszyscy, którzy prosimy o nie z wiarą i otwieramy się na nie. Dokonuje się ono w ramach Nowego Przymierza. Jest dostępne w Kościele w sposób zwyczajny (sakramentalny) i nadzwyczajny. Prowadzi do stworzenia w nas nowego serca i uzdalnia do wzajemnego przebaczenia jako istotnego elementu budowania cywilizacji miłości. W ten sposób uwidacznia się prawda o tym, że stworzenie i odkupienie wzajemnie sobie odpowiadają, jako że odkupienie niweczy nie dzieło Stwórcy, lecz dzieło kusiciela.

Papież Franciszek w ramach ogłoszonego przez siebie Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia, przypomniał, iż „przebaczenie Boga jest tym, czego potrzebujemy wszyscy i jest ono najwspanialszym znakiem Jego miłosierdzia. Darem, jakim każdy grzesznik, któremu odpuszczono grzechy, ma dzielić się z każdym napotkanym bratem i siostrą. Wszyscy ci, których Pan postawił obok nas, członkowie rodziny, przyjaciele, koledzy, parafianie [...] wszyscy oni są, podobnie jak my, ludźmi potrzebującymi Bożego miłosierdzia. Niech Pan, za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, pozwoli nam być świadkami Jego przebaczenia, które oczyszcza serce i przemienia życie”⁵¹.

BIBLIOGRAFIA

- Blaza M., Kowalczyk D., *Traktat o sakramentach*, w: *Dogmatyka*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 5, Warszawa 2007, s. 213–575.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989.
- Drzewiecki M., *Zranienia w relacjach międzyludzkich*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IP/md_zranieniarel.html (dostęp: 22.05.2016).
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Amoris laetitia”*.
- Franciszek, Audiencja ogólna 30.03.2016.
- Franciszek, Audiencja ogólna 11.05.2016.
- Franciszek, *Bulla „Misericordiae vultus”*.
- Hahn S., *Uzdrowiająca moc spowiedzi*, Kraków 2015.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.

⁵¹ Franciszek, Audiencja ogólna 30.03.2016.

- Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Mysterium Filii Dei* (21.02.1972), AAS 64 (1972), s. 237–241.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*.
- Jan Paweł II, *Tajemnica stworzenia*, w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 225–229.
- Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989.
- Kunka S., *Do kogo należy grzech pierworodny?*, „Teologia w Polsce” 3 (2009), nr 2, s. 229–243.
- Lorda J.L., *Antropología teológica*, Pamplona 2013.
- Lorda J.L., *Łaska Boża*, tłum. J. Lekan, Lublin 2012.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wybrane zagadnienia z chrystologii*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 111–132.
- Morales J., *El misterio de la creación*, Pamplona 1994.
- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- Müller G.L., *Milosierdzie to nie pobłażliwość*, <http://www.niedziela.pl/arttykul/19538/Kard-G-M%C3%9Czller-milosierdzie-to-nie> (dostęp: 2.05.2016).
- Paluch M., *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, red. A. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 3, Warszawa 2006.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.
- Płatek J.S., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996.
- Schönborn Ch., *Przebóstwienie, życie i śmierć*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001.
- Sobór Trydencki, Sesja XIV: *De sacramento Paenitentiae*, BF VII, 452–480.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.
- Tomasz z Akwinu, *Suma contra Gentiles*.
- Zatorski W., *Boże miłosierdzie*, Tyniec 2011.
- Zatorski W., *Przebaczenie*, Tyniec 2015.

FORGIVENESS IN THE PERSPECTIVE OF MERCY

Summary

Undertaking the problem of forgiveness as something which every man needs from God, it is necessary to look upon it in the perspective of God's Mercy as one of the elements of the process of salvation. Without doubt, we have to consider a man as the greatest fruit of God's creation (not forgetting about ontological abyss), invited to friendship with God from the very moment of creation. Also, the original sin and its effects, as well as God's Mercy revealed in the gift of the Only Son, cannot be forgotten. In Him we reach forgiveness – all of us who ask for it with faith and open heart. This forgiveness is realized in the framework of the New Covenant. It is accessible in the Church both in a regular (sacramental) and an extraordinary way. It leads to the creation of the new heart in us and it enables us to forgive each other in order to build the Civilization of Love. In

that way, it reveals the truth that creation and redemption are correlated because redemption does not destroy the work of the Creator but the work of the tempter.

Keywords: sin, forgiveness, God's Mercy, new creation, civilization of love, Sacrament of Penance

Słowa kluczowe: grzech, przebaczenie, miłosierdzie Boga, nowe stworzenie, cywilizacja miłości, sakrament pokuty